

Choszczno 2018- Wernisaż wystawy Barbary Widły

19.12.2018.

CHOSZCZNO. „Kolor wspomnień” to tytuł autorskiej wystawy BARBARY WIDŁY, którą wczoraj otwarto w Małej Galerii Choszczeńskiego Domu Kultury. Niestety, autorki na wernisażu nie było.

W środowisku choszczeńskim BARBARA WIDŁA, od wielu już lat uznawana jest za jedną z głównych animatorek malarstwa, rysunku, drzeworytu i ekslibrisu. Przedwczoraj zachorowała i zamiast na wernisaż, trafiła do szpitala. Nie mogła więc opowiedzieć o swojej życiowej pasji, ale w ostatnim 30-leciu choszczanie mieli wiele okazji do spotkania się, bo w swoim dorobku ma ponad 130 wystaw indywidualnych i grupowych. Ostatnio najczęściej malowała, ale nie omijała też rysunku, miała się również drzeworytu, a dawno już temu miała całkiem pokaźną kolekcję ekslibrisów. Tych ostatnich zapewne już nie zobaczymy, bo jak nam zdradziła, zaginęły podczas remontu mieszkania.

Chociaż na wczorajszym wydarzeniu najwięcej było pejzaży i obiektów architektonicznych wypatrzonych podczas plenerów organizowanych na ziemi choszczeńskiej, to jednak warto przypomnieć, że kilka lat temu B. Widła porwała się na malowanie… kobiecych aktów. W rozmowie, którą przeprowadziliśmy z nią na wystawie zatytułowanej „Widła razy dwa” (28 stycznia 2014 roku, patrz zdjęcie – red.) stwierdziła, że namalowanie człowieka jest sztuką najtrudniejszą. – Nie zamierzam porzucać ulubionej architektury czy pejzażu, ale spróbuję sprostać nowemu wyzwaniu – podkreśliła wówczas, że w tym celu wzięła udział w warsztatach plastycznych, które w Szczecińskiej Pracowni Malarstwa i Rysunku poprowadził absolwent wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych WITOLD MICHON. Żeby było jeszcze ciekawiej, jej nowe prace wręcz emanowały golizną i seksem. – Tylko na nagim człowieku można się nauczyć prawdziwego malowania – podkreślała. Wówczas nie dało się ukryć, że była pod wrażeniem wspomnianego nauczyciela i wiele ze swoich dzieł tłumaczyła słowami: - Amator na obrazie namaluje zbyt dużo, zmęczy obraz, artysta świadomy swoich możliwości, taki który zna warsztat, potrafi namalować niby za mało. Niedopowiedzieć. Po co? Po to, żeby resztę zostawić wyobraźni odbiorcy.

JANUSZ BIEGAŃSKI, kurator opisywanej wystawy, otwierając wernisaż przedstawił biogram artystki. Przypomniał, że w latach 2000 – 2009 była prezesem Klubu Plastyka ”Impresja” oraz to, że za swoją twórczość i społeczną działalność była wielokrotnie wyróżniana, w tym także Odznaką Zasłużony Działacz Kultury. Na jej twórczej drodze, bardzo ważnym akcentem była „Dziupła”, czyli autorska galeria, którą prowadziła wspólnie z nieżyjącym już mężem WALDEMAREM. Wczoraj w imieniu B. Widły, za udział w wernisażu podziękowała jej siostrzenica ANETA ZACZEK.

Na zakończenie opisywanego wieczoru prezes Klubu Plastyka „Impresja” JOLANTA ZIÓŁKOWSKA podziękowała sponsorom za pomoc w organizacji tegorocznego pleneru zatytułowanego „Choszczno i okolice”, który już po raz trzeci z rzędu odbył się w Suliszewie. Tu wsparł ich również burmistrz ROBERT ADAMCZYK.

BARBARA WIDŁA

Urodziła się w Wielkopolsce, a wychowała w Chłopowie. Mieszka w Choszcznie. Jest emerytowaną nauczycielką fizyki. W Klubie Plastyka Impresja działa od 1986 roku. Dotychczas miała 51 wystaw autorskich i ponad 80 zbiorowych. Jej prace zdobiły m.in. gmach sejmu RP. Wydała dwa albumy „Choszczno w grafice”. Jest członkiem stowarzyszeń twórczych: Vena w Gorzowie Wielkopolskim, Szczecińskiego Towarzystwa Kulturalnego oraz Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Szczecinie.

Tadeusz Krawiec

{gallery}widla_wystawa_12_2018{/gallery}